

# Barbara Budner

---

## Warunki uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego

---

Palestra 18/4(196), 66-74

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nej — z drugiej strony. Nie da się bowiem przyjąć, że orzeczenie sądu skrepowanego zakazem jest niejako *immanentnie* wadliwe, i to w sposób uzasadniający dokonanie określonej korektury, niezależnie od tego, czy sąd ten orzekł zgodnie z przepisami o zakazie, czy też odwrotnie, przepisy te naruszył! Co więcej, najgorsze jest to, że dopuszczenie możliwości omijania zakazu *reformationis in peius* przy wykorzystywaniu instytucji rewizji nadzwyczajnej podważa tezę o realnym — w żadnym razie nie obliczonym na stwarzanie jedynie złudzeń — charakterze gwarancji oskarżonego w socjalistycznym procesie karnym.

Byłoby przejawem nieskromności przeceniać znaczenie tych uwag. Mimo wszystko jednak można wyrazić nadzieję, że rychło dojdzie do zmian analogicznych do tych, które zaszły w procesie radzieckim, że więc i w naszej praktyce ugruntuje się pogląd, iż zakaz *reformationis in peius* musi obowiązywać w sposób trwały i że niedopuszczalne są jakiegokolwiek próby jego omijania.

BARBARA BUDNER

---

## Warunki uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego

*Autorka zajmuje się omówieniem warunków, jakie muszą być spełnione, aby pokrzywdzony mógł wystąpić w roli oskarżyciela posiłkowego zarówno w postępowaniu zwyczajnym jak i w postępowaniach szczególnych.*

1. Uzyskanie statusu oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu zwyczajnym uzależnione jest od inicjatywy samego pokrzywdzonego, który powinien wyrazić swą wolę działania w charakterze strony w formie wskazanej przez ustawę w art. 44 § 1 k.p.k.

Sprawą dyskusyjną jest to, czy pokrzywdzony może wyrazić wolę działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego także w sposób dorozumiany, np. przez złożenie na piśmie przed rozprawą wniosku dowodowego. Czy złożenie takiego wniosku przez pokrzywdzonego zobowiązuje sąd do podjęcia decyzji w kwestii dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego, a także czy uwzględnienie wniosku nie oznacza dopuszczenia pokrzywdzonego do udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego?

Wydaje się, iż w wypadku gdy pokrzywdzony złoży wniosek dowodowy bez wyraźnego oświadczenia swej woli działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, sąd zgodnie z art. 10 k.p.k. powinien pouczyć

go o przysługującym mu prawie występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego oraz o obowiązku złożenia oświadczenia w tym względzie. Natomiast nie ma w takiej sytuacji podstaw do podejmowania decyzji w kwestii dopuszczenia pokrzywdzonego do wzięcia udziału w roli oskarżyciela posiłkowego. Z samego faktu złożenia wniosku dowodowego trudno, jak się wydaje, domniemywać wolę pokrzywdzonego co do brania udziału w procesie w charakterze strony. Oczywiście sąd ma prawo uwzględnić złożony wniosek dowodowy, choć nie będzie to wniosek strony procesowej. Odegra on jedynie rolę inspirującą w zakresie zbierania dowodów przez sąd z urzędu.

Jeżeli pokrzywdzony nie złoży oświadczenia, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego, to sąd nie ma obowiązku zawiadomiania go o terminie rozprawy, albowiem pokrzywdzony nie nabył uprawnień strony, tj. oskarżyciela posiłkowego. Zaznaczyć trzeba, że pokrzywdzony występuje najczęściej jako źródło dowodowe, bo jest on świadkiem, i z tej racji wzywa się go na rozprawę, na której aż do rozpoczęcia przewodu sądowego może złożyć do protokołu rozprawy oświadczenie, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Ustawa przewiduje dwie formy, w jakich pokrzywdzony może złożyć omawiane tu oświadczenie: pisemną lub ustną do protokołu rozprawy. Wynika z tego, że oświadczenie pokrzywdzonego powinno być złożone w sposób wyraźny w jednej z form przewidzianych w art. 44 § 1 k.p.k.

2. Samo złożenie przez pokrzywdzonego oświadczenia, że chce działać jako oskarżyciel posiłkowy, nie daje mu jeszcze statusu strony. Zgodnie bowiem z art. 45 § 1 k.p.k. konieczne jest, aby sąd dopuścił go do udziału w postępowaniu w tym charakterze. Sąd dopuszcza pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jeżeli:

- oświadczenie pochodzi od osoby uprawnionej i złożone zostało w przewidzianym terminie,
- udział oskarżyciela posiłkowego leży w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Termin do zgłoszenia udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego nie może być przekroczony; również nie może on być przywrócony odrębną decyzją sądu. Jeżeli jednak doszłoby do powtórnego prowadzenia rozprawy głównej od początku, np. po przerwie lub odroczeniu, to tym samym nastąpi reaktywowanie tego terminu.

Bliższych uwag wymaga następna przesłanka dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu, mianowicie interes wymiaru sprawiedliwości. W tym wypadku chodzi tylko o wymiar sprawiedliwości w procesie karnym. Dlatego też nie wnikając w sporne w nauce kwestie dotyczące ogólnego pojęcia wymiaru sprawiedliwości, stwierdzić można, że wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych to działalność sądów polegająca na stosowaniu prawa karnego materialnego w trybie przewidzianym przez prawo procesowe.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Por. M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 13.

Interes wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby realizacja prawa karnego materialnego nastąpiła w sposób prawidłowy. W interesie tym leży zatem rzetelne i szybkie wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Względ na rzetelność i szybkość rozpoznania sprawy nie może jednak prowadzić do pogwałcenia ustawowo zagwarantowanych praw uczestników postępowania. Przepisy prawa karnego procesowego zabezpieczają bowiem nie tylko jednostronnie rozumiany interes wymiaru sprawiedliwości, ale także interesy uczestników postępowania.

Gdy chodzi o stosunek udziału oskarżyciela posiłkowego do interesu wymiaru sprawiedliwości, to wyróżnić tu można następujące trzy sytuacje:

- a) udział ten leży w interesie wymiaru sprawiedliwości (przyczynia się do wszechstronnego, wnikliwego wyjaśnienia okoliczności sprawy),
- b) jest on obojętny z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości,
- c) jest on sprzeczny z interesem wymiaru sprawiedliwości (utrudnia postępowanie).

Z wykładni gramatycznej art. 45 § 1 k.p.k. wynika, że udział oskarżyciela posiłkowego jest dopuszczalny jedynie w sytuacji wskazanej wyżej w punkcie pod lit. a), tzn. w wypadku, gdy leży on w interesie wymiaru sprawiedliwości, a więc gdy przyczynia się do wszechstronnego, wnikliwego i szybkiego wyjaśnienia sprawy. Przyjęcie powyższej interpretacji prowadzi jednak do ograniczenia praw pokrzywdzonego, który, jako osoba bezpośrednio zainteresowana przebiegiem postępowania, powinien być dopuszczony do udziału w nim, jeżeli tylko swoim udziałem nie będzie utrudniał postępowania. Względ więc na interes pokrzywdzonego przemawia za dopuszczeniem go do udziału w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego także wtedy, gdy i bez jego udziału sprawa mogłaby być rzetelnie rozpoznana.

W rozważaniach na temat wymienionej w art. 45 § 1 k.p.k. przesłanki dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w procesie należy wziąć pod uwagę także praktyczne konsekwencje przyjęcia powyższej interpretacji. Chodzi mianowicie o to, że na początku postępowania, kiedy podejmowana jest decyzja w kwestii dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego, łatwiej jest sądowi zorientować się, czy istnieją okoliczności wskazujące na to, że udział jego będzie utrudniał postępowanie (np. przejawy pieniactwa), a więc że będzie on sprzeczny z interesem wymiaru sprawiedliwości, aniżeli wskazać okoliczności świadczące o tym, że udział jego będzie korzystny dla wymiaru sprawiedliwości.

Można by przypuszczać, że w sprawach prostych, w których okoliczności nie budzą wątpliwości (szczególnie wtedy, gdy oskarżony przyznał się do winy), udział oskarżyciela posiłkowego nie wniesie nic nowego, a jedynie przedłuży postępowanie. Jednakże w sprawie, która może się wydawać prosta w świetle materiałów postępowania przygotowawczego, mogą się wyłonić na rozprawie wątpliwości, w których wyjaśnieniu mógłby być pomocny udział oskarżyciela posiłkowego. Tego jednak na początku postępowania sąd nie może przewidzieć. Jak słusznie podkreśla S. Waltoś, sąd nie może także przewidzieć, jak będzie przebiegać postę-

powanie dowodowe, czy oskarżyciel publiczny będzie popierać oskarżenie dostatecznie aktywnie.<sup>2</sup>

Podkreślić należy, że wprowadzenie tak szerokiego kryterium, jakim jest interes wymiaru sprawiedliwości, jako przesłanki pozytywnej dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego oznacza, iż w gruncie rzeczy dopuszczenie to uzależnione jest od swobodnego uznania sądu. Stwarza to wskutek tego niebezpieczeństwo ograniczenia uprawnień pokrzywdzonego. Niebezpieczeństwo to jest tym większe, że na postanowienia sądu w kwestii dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego nie przysługuje zażalenie (art. 45 § 3 k.p.k.). Decyzja sądu odmawiająca dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu nie podlega kontroli instancyjnej. Chodzi bowiem o to, aby nie przedłużać postępowania przez wstrzymanie rozpoznania sprawy do czasu rozpatrzenia zażalenia na postanowienie, które odmawia dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w procesie.

Wydaje się, że przyjęcie interpretacji, w świetle której udział oskarżyciela posiłkowego jest dopuszczalny, jeżeli nie koliduje on z interesem wymiaru sprawiedliwości, zmniejsza znacznie niebezpieczeństwo ograniczania uprawnień pokrzywdzonego.

W związku z powyższym słuszny wydaje się wysunięty przez S. Waltoś postulat położenia nacisku na stronę negatywną warunku dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego, tzn. że sąd powinien raczej rozważyć, czy udział oskarżyciela posiłkowego byłby sprzeczny z interesem wymiaru sprawiedliwości, gdyż w zasadzie aktywność pokrzywdzonego w procesie jest czynnikiem sprzyjającym wykryciu prawdy obiektywnej. Zdaniem autora, do takich negatywnych okoliczności sprzeciwiających się dopuszczeniu oskarżyciela posiłkowego mogłoby należeć udokumentowane w aktach sprawy pieniactwo pokrzywdzonego.<sup>3</sup>

Warto tu podkreślić, że pieniactwo uzasadniać będzie odmowę dopuszczenia do udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego jedynie

<sup>2</sup> Por. S. Waltoś: Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, PiP 1969, nr 10, s. 541; M. Szerer: Oskarżyciel posiłkowy w świetle wykładni społecznie funkcjonalnej, PiP 1973, nr 10, s. 99.

W analizowanych przez autorkę 85 aktach spraw Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w roku 1971 uzasadnienia postanowień sądu o dopuszczeniu oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu ograniczało się do ogólnikowego powołania się na to, że udział ten leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, a więc bez wskazania okoliczności uzasadniających powyższą ocenę. Natomiast w odpowiedziach na zawarte w ankiecie przeprowadzonej wśród sędziów Sądu Powiatowego dla m. Łodzi pytanie: „Jakie okoliczności sąd bierze pod uwagę wydając decyzję w sprawie dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu?”, przytaczane były następujące okoliczności: „interes pokrzywdzonego”, „pomoc we wszechstronnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy”, „rodzaj przestępstwa”, „rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody”. Spośród 24 sędziów, udzielających odpowiedzi na ankietę, 22 stwierdziło, że regułą jest dopuszczanie do udziału w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego pokrzywdzonego, który zgłosił swój udział w tym charakterze.

Także badania przeprowadzone w Instytucie Prawa Karnego UJ wykazały, że uzasadnienia postanowień odmawiających dopuszczenia pokrzywdzonego do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego operowały ogólnikami typu: „za dopuszczeniem nie przemawia interes wymiaru sprawiedliwości”, „nie wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”, „ponieważ udział jego jest nieuzasadniony”. Por. w tej kwestii S. Waltoś: Oskarżyciel posiłkowy w praktyce sądowej — Na podstawie praktyki sądów krakowskich, PiP 1973, nr 10, s. 109.

<sup>3</sup> S. Waltoś: Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, PiP 1969, nr 10, s. 542.

wówczas, gdy zostało ono przejawione przez pokrzywdzonego już w danym procesie. Nie wystarczy więc powołanie się na to, że pokrzywdzony znany jest jako pieniacz z innych procesów. Oparcie decyzji odmawiającej dopuszczenia do udziału w roli oskarżyciela posiłkowego na takiej apriorycznej ocenie zachowania się pokrzywdzonego w danym procesie oznaczałoby dowolne ograniczenie jego praw.

Wydaje się, że także w sprawach o przestępstwa, w wyniku których w jednakowy sposób pokrzywdzona została znaczna liczba osób (np. w razie oszukiwania nabywców przy sprzedaży towaru co do jakości lub ilości), można by, powołując się na interes wymiaru sprawiedliwości, ograniczyć udział oskarżycieli posiłkowych do jednego lub kilku pokrzywdzonych (według kolejności zgłoszenia swego udziału). Jeżeli bowiem przestępstwa dokonywano w jednakowy sposób przez dłuższy czas, to liczba pokrzywdzonych może sięgać nawet kilkuset i więcej osób. Zgodnie z art. 44 § 1 k.p.k. każda z tych osób ma prawo ubiegać się o dopuszczenie jej do udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego. O ile udział kilku pokrzywdzonych może się przyczynić do wnikliwego wyjaśnienia okoliczności sprawy, o tyle udział ich w tak dużej liczbie prawdopodobnie nie wniósłby nic nowego do sprawy, a tylko przedłużałby niepotrzebnie postępowanie. W tym wypadku interes wymiaru sprawiedliwości nakazywałby ograniczyć liczbę oskarżycieli posiłkowych bez uszczerbku dla prawdy obiektywnej.

Szkodliwość dla interesu wymiaru sprawiedliwości powinna zatem stanowić ujemną przesłankę dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w procesie. Za taką interpretacją przemawia, jak się wydaje, przewidziana w § 2 tegoż przepisu przesłanka pozbawienia praw oskarżyciela posiłkowego, jaką jest znaczne utrudnianie postępowania. Rozumując *a contrario*, można dojść do wniosku, że jeżeli w chwili podejmowania decyzji w kwestii dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego nie ma okoliczności wskazujących na to, że jego udział będzie utrudniał postępowanie, to zasadna będzie decyzja pozytywna. Można chyba przyjąć takie rozumienie omawianej przesłanki dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego, które przemawia za tym, że udział jego leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, a więc jest dlań korzystny, jeżeli nie jest sprzeczny z tym interesem.

Powyższa interpretacja art. 45 § 1 zdaje się być jednak interpretacją rozszerzającą, a nie, jak ją określa S. Waltoś, zwążającą.<sup>4</sup> Dopuszcza ona bowiem udział oskarżyciela posiłkowego także w tych wypadkach, w których udział ten jest obojętny z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości, i tym samym zwąża możliwości sądu w zakresie niedopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w procesie. Ponieważ ustawodawca ujął w formie pozytywnej przesłankę dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego, przeto proponowane tu rozumienie tej przesłanki oznacza przyjęcie wykładni rozszerzającej.

Odmawiając dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu, sąd obowiązany jest przytoczyć w uzasadnieniu postanowienia okoliczności, na których oparta została ocena, że interes wymiaru sprawiedliwości sprzeciwia się udziałowi oskarżyciela posiłkowego w pro-

<sup>4</sup> S. Waltoś: jw.

cesie. Pokrzywdzony powinien być poinformowany o tym, jakie były powody danego rozstrzygnięcia.

3. Przepis art. 45 § 1 k.p.k. nie wskazuje, kiedy sąd powinien podjąć decyzję co do dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego. Kwestia ta nabiera praktycznego znaczenia w razie złożenia przez pokrzywdzonego oświadczenia przed rozprawą. Wówczas prezes sądu powinien w trybie art. 299 k.p.k. skierować sprawę na posiedzenie, na którym sąd podejmie decyzję w kwestii dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego. Dodatnią stroną takiego rozwiązania jest to, że pokrzywdzony, uzyskawszy już przed rozprawą status strony, może wcześniej korzystać z przysługujących mu w tym charakterze uprawnień (np. może zgłaszać wnioski dowodowe, wniosek o wyłączenie sędziego itd.). To z kolei może się przyczynić do szybszego rozpoznania sprawy. Jednakże w posiedzeniu tym nie może brać udziału pokrzywdzony (art. 88 i 299 k.p.k.), a zatem byłby on pozbawiony możliwości ustnego przytoczenia argumentów przemawiających za dopuszczeniem go do udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Argumenty te mogłyby jedynie wskazać w uzasadnieniu swego oświadczenia złożonego na piśmie.<sup>5</sup> Inaczej natomiast wygląda sytuacja na rozprawie, gdzie pokrzywdzony ma możność wypowiedziania się na temat potrzeby swego udziału w procesie. W razie niepodjęcia decyzji na posiedzeniu przed rozprawą, należy pokrzywdzonego, który złożył oświadczenie o chęci działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, zawiadomić o terminie rozprawy, aby w ten sposób umożliwić mu udział w niej w razie pozytywnej decyzji sądu.

Postanowienie odmowne, wydane w fazie przygotowania do rozprawy głównej, nie stoi na przeszkodzie późniejszemu dopuszczeniu oskarżyciela posiłkowego w razie ponownego złożenia oświadczenia przez pokrzywdzonego. Zgodnie bowiem z treścią art. 301 k.p.k. sąd nie jest związany ani oceną faktyczną, ani prawną, przyjętą za podstawę postanowienia wydanego w fazie poprzedzającej rozprawę.

4. Z treści art. 45 i 86 § 2 k.p.k. wynika, że decyzja sądu o dopuszczeniu oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu powinna być wydana w formie postanowienia. Wyłania się wątpliwość, czy wydanie takiego postanowienia jest warunkiem koniecznym do uzyskania przez pokrzywdzonego statusu strony.

Czy pokrzywdzony, który złożył oświadczenie o chęci działania o charakterze oskarżyciela posiłkowego, w wypadku gdy sąd nie podjął postanowienia o jego dopuszczeniu do procesu, ale faktycznie umożliwił mu uczestnictwo w tym procesie, uzyskał przez to prawo strony-oskarżyciela posiłkowego?

Zagadnienie to było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w podjętej uchwale w Izbie Karnej wyraził pogląd, że brak postanowienia o dopuszczeniu oskarżyciela posiłkowego nie stoi na przeszkodzie uznawaniu pokrzywdzonego za oskarżyciela posiłkowego, jeżeli sąd faktycznie dopuścił go do udziału w postępowaniu sądowym w tym charakterze.<sup>6</sup>

5 J. Biejał: Oskarżyciel posiłkowy, „Palestra” 1970, nr 11, s. 88.

6 Uchwała SN z dnia 14.1.1971 r. VI KZP 66/70, OSPiKA 1971, z. 12, s. 338.

Pogląd ten spotkał się z aprobatą w literaturze przedmiotu. Zarówno S. Waltoś jak i A. Murzynowski w glosach do wspomnianej uchwały podkreślili słuszność rozwiązania przyjętego przez SN.<sup>7</sup> Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwalając działać pokrzywdzonemu w charakterze strony (np. przez zadawanie pytań osobom przesłuchiwanym, składanie oświadczeń, wniosków itp.), sąd daje niedwuznacznie wyraz swej woli dopuszczenia go do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a skoro tak, to brak postanowienia w sprawie statusu tego ostatniego nie może tu mieć decydującego znaczenia przy określaniu tego statusu.

S. Waltoś słusznie podkreśla, że konkludentne oświadczenie woli organu procesowego można wówczas uznać za wystarczające, jeżeli zachowanie się strony, do której to oświadczenie się odnosi, wskazuje na to, że tak, a nie inaczej strona zrozumiała zachowanie się organu procesowego.<sup>8</sup>

5. W postępowaniu karnym występuje problem łączenia ról procesowych, jak np. oskarżyciela prywatnego i powoda cywilnego, świadka i biegłego. Powstaje pytanie, czy pokrzywdzony może łączyć rolę oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego w jednej sprawie.

Ustawa nie wprowadza w tym zakresie żadnego ograniczenia, wobec czego brak jest podstawy do negowania dopuszczalności takiej kumulacji ról pokrzywdzonego, a to tym bardziej, że przemawia za nią odmienność żądań zgłaszanych w obu wypadkach (oskarżyciel domaga się ukarania, a powód cywilny dochodzi roszczeń majątkowych). Uzyskanie stanowiska powoda cywilnego nie jest uzależnione od uznania sądu, czy udział takiego powoda leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Nieco innej sytuacji dotyczy art. 362 § 3 k.p.k., który stanowi, że sąd orzeka o pozostawieniu powództwa bez rozpoznania, jeżeli materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy nie wystarcza do rozstrzygnięcia powództwa cywilnego, a uzupełnienie tego materiału spowodowałoby znaczną przewlekłość postępowania. Jeżeli powództwo cywilne wytoczone zostało przez osoby uprawnione w przewidzianym terminie i nie zachodzą wymienione w art. 55 k.p.k. okoliczności uzasadniające odmowę jego przyjęcia, to wówczas nie można pokrzywdzonemu odmówić udziału w sprawie w charakterze powoda cywilnego.

Uzyskanie zatem stanowiska powoda cywilnego jest sprawą prostszą aniżeli uzyskanie stanowiska oskarżyciela posiłkowego. Sytuacja ta stwarza dla pokrzywdzonego pokusę, aby z wnioskiem o dopuszczenie do udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego połączyć powództwo cywilne o symboliczną złotówkę, zabezpieczając się w ten sposób przed wyrugowaniem go jako strony z procesu. Pokusa ta jest tym większa, że oskarżyciel posiłkowy może być w toku postępowania pozbawiony prawa udziału w procesie (art. 45 § 2 k.p.k.), gdy tymczasem w stosunku do powoda cywilnego sąd takiej możliwości nie ma. Niska wartość przedmiotu sporu, a co za tym idzie — również niska opłata sądowa mogą tu być czynnikami zachęcającymi pokrzywdzonego do stosowania takich wybiegów.

<sup>7</sup> A. Murzynowski: Glosa do uchwały SN z dnia 14.I.1971 r. KZP 66/70, OSPiKA 1971, z. 12, s. 551; S. Waltoś: Glosa do tejże uchwały, NP 1971, nr 7—8, s. 1213.

<sup>8</sup> S. Waltoś: Glosa do uchwały SN z dnia 14.I.1971 r., NP 1971, nr 7—8, s. 1213.



W razie wytoczenia przez pokrzywdzonego powództwa cywilnego z jednoczesnym złożeniem wniosku o dopuszczenie do udziału w roli oskarżyciela posiłkowego nie wystarczy konkludentne wyrażenie woli przez sąd. Brak postanowienia w tym wypadku stwarzałyby niejasną sytuację: nie byłoby wiadomo, czy sąd, zezwalając pokrzywdzonemu na działanie w charakterze strony, dopuścił go do udziału wyłącznie w roli powoda cywilnego, czy też wyłącznie w roli oskarżyciela posiłkowego, czy wreszcie w podwójnym charakterze. Wyraźne określenie przez sąd pozycji procesowej pokrzywdzonego ma w tym wypadku istotne znaczenie dla zakresu jego uprawnień (art. 56, 395, 396 k.p.k.). Dlatego też należy uznać, że w tym wypadku konkludentne oświadczenie sądu, polegające na faktycznym dopuszczeniu pokrzywdzonego do udziału w roli strony, nie spowoduje konwalidacji braku formalnego postanowienia w kwestii dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu.<sup>9</sup>

6. Pokrzywdzony może występować w roli oskarżyciela posiłkowego także w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, mianowicie w razie tzw. objęcia oskarżenia przez prokuratora. Warunki uzyskania stanowiska oskarżyciela posiłkowego zależne są w tych sprawach od postaci ingerencji prokuratora. Jeżeli więc prokurator przyłączył się do postępowania już wszczętego na skutek złożenia skargi przez pokrzywdzonego działającego jako oskarżyciel prywatny, to wówczas pokrzywdzony z mocy ustawy korzysta z praw oskarżyciela posiłkowego. Nie jest zatem wymagane w takich wypadkach złożenie przez dotychczasowego oskarżyciela prywatnego oświadczenia, że chce działać jako oskarżyciel posiłkowy, ani też nie jest potrzebne dopuszczenie go przez sąd do występowania w takiej roli. Pokrzywdzony, inicjując postępowanie przez złożenie skargi, przejawiał już swą wolę ścigania sprawcy przestępstwa prywatnoskargowego. Dlatego też zmiana trybu ścigania wskutek przyłączenia się prokuratora do wszczętego już postępowania nie powinna powodować utraty stanowiska strony przez pokrzywdzonego. Słusznie więc ustawa przyznaje mu w takim wypadku uprawnienia oskarżyciela posiłkowego bez obowiązku ponownego przejawiania chęci oskarżania.

Inaczej wygląda sytuacja, gdy prokurator wszczął postępowanie w sprawie o przestępstwo prywatnoskargowe. W tym wypadku pokrzywdzony nie przejawiał jeszcze woli ścigania sprawcy i dlatego, pragnąc uzyskać status oskarżyciela posiłkowego, powinien on złożyć oświadczenie o chęci działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. O dopuszczeniu go orzeka sąd (art. 50 § 2 k.p.k.). Warunki uzyskania pozycji oskarżyciela posiłkowego są tu zatem takie same, jak w wypadku postępowania w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu.

7. W postępowaniu co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia pokrzywdzony, który złożył wniosek o ukaranie lub żądanie skierowania sprawy do sądu, może do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego przyłączyć się do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W tym szczególnym postępowaniu nie każdy zatem pokrzywdzony wykroczeniem może zająć pozycję oskarżyciela posiłkowego, a tylko ten, który zainicjował wszczęcie postępowania przed kolegium do spraw wykro-

<sup>9</sup> S. Waltoś: jw.

czeń przez złożenie wniosku o ukaranie lub wszczęcie postępowania sądowego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia przez złożenie odpowiedniego żądania skierowania sprawy do sądu.

Z treści art. 457 § 3 k.p.k., który stanowi, że artykuły 44—48 k.p.k. stosuje się odpowiednio, wynika, iż pokrzywdzony, dążąc do zajęcia stanowiska oskarżyciela posiłkowego, powinien złożyć — tak jak w postępowaniu zwyczajnym — oświadczenie o chęci działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Poza tym konieczna jest decyzja sądu o dopuszczeniu go w takim charakterze. Pokrzywdzony, który był inicjatorem postępowania sądowego, nie zyskuje zatem statusu strony-oskarżyciela z mocy prawa. Ustawodawca chciał w ten sposób wyeliminować zjawisko pieniactwa ze strony pokrzywdzonego, który złożył środek zaskarżenia od orzeczenia kolegium pierwszej instancji o ukaraniu zasadniczą karą aresztu lub karą ograniczenia wolności w postaci żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

8. W postępowaniu przyspieszonym zawiadomienie o przestępstwie składane przez funkcjonariusza MO na piśmie lub ustnie do protokołu zastępuje akt oskarżenia. Złożenie zawiadomienia rodzi skutki procesowe wniesienia oskarżenia, czyli rozpoczyna postępowanie sądowe. Od tego momentu pokrzywdzony może wyrazić wolę działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Wobec tego że po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie sąd przystępuje niezwłocznie do rozpoznania sprawy, decyzja w kwestii dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w procesie podejmowana jest na rozprawie (art. 447 § 3 k.p.k.).

9. Przepisy o oskarżycielu posiłkowym nie mają zastosowania w sprawach nieletnich (art. 1 § 2 ustawy z dnia 22 grudnia 1969 r.).<sup>10</sup> Wynika to ze szczególnego charakteru tego postępowania, w którym ze względu na psychikę nieletnich konieczna jest umiejętność postępowania z nimi. Wykonywanie przez pokrzywdzonego, od którego trudno wymagać takich umiejętności, funkcji oskarżania obok sędziego dla nieletnich mogłoby utrudnić proces wychowawczego oddziaływania na nieletnich. Dlatego też ustawodawca wyeliminował instytucję oskarżyciela posiłkowego w tym postępowaniu.

Zgodnie z art. 474 k.p.k. z 1928 r. postępowanie szczególne w sprawach nieletnich prowadzone jest jedynie przeciwko takim nieletnim, którzy w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej nie ukończyli jeszcze lat siedemnastu. Wynika zatem z tego, że w postępowaniu toczącym się przeciwko osobom, które w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej ukończyły siedemnaście lat, pokrzywdzony może być dopuszczony do udziału w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.<sup>11</sup>

<sup>10</sup> Ustawa o utrzymaniu w mocy na okres przejściowy niektórych dotychczasowych przepisów prawa karnego, Dz. U. Nr 37, poz. 311.

<sup>11</sup> Por. uchwałę SN z dnia 20.IV.1972 r. VI KZP 82/71, OSNKW 1972, nr 7—8, poz. 110.